№ 22. w Czwartek dnia 26. Stycznia 1854.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Karlsruhe, d. 23. Stycznia. — Obie izby podały adressa na mowę do tronu. Co do sporu z kościołem wynurzają obie izby prawowite uczucia i zaufanie, że spór ten załatwionym zostanie z godnością i względami na prawa korony.

Genua, 21. Stycznia. — W arsenale wielki ruch i pracują nad naprawą kilku okrętów wojennych.

Berlin, d. 25. Stycznia. — Naj. Pan raczył zamianować fizyka powiatowego Dr. Schaeffera w Hirschbergu tajnym radzcą zdrowia.

— Przybył tu J. O. książe August Sułkowski z Rydzyny.

— Na dniu 19. b. m. potwierdzonym został pan Adam Żółtowski radzcą ziemstwa kredytowego. Wybór nastąpił w powiecie bukowskim.

Berlin, 23. Stycznia — Dzisiajsza Koresp. pruska umieściła artykuł o kłopotach giełd europejskich, zbija pogłoski o odwołaniu posłów rosyjskich z Paryża i Londynu i wypowiedzeniu wojny mocarstwom zachodnim przez Rosyą. Twierdzi, że gabinet petersburgski nie poczytuje wejścia flot połączonych na morze Czarne za przypadek wojenny, ale też nie przyjmuje propozycyi wiedeńskich. Pruska korespondencya tuszy nareszcie, że car bacząc na przyjazne stosunki swoje z mocarstwami niemieckiemi uwzględni przedstawienia do zgody zmierzające dworów wiedeńskiego i berlinskiego.

— Izby obie wciąż są czynne. Osma komisya zdała sprawę względem gwarancyi procentów od kapitału wyznaczonego na budowę kolei żelaznéj z Poznania do Wrocławia i Głogowa i potwierdziła cały projekt jednogłośnie. W sprawozdaniu swém powiada, że potwierdza cały projekt w niezachwianém zaufaniu, iż rząd przychyli się na ukończenie kolei wschodniéj z Krzyża wprost na Kiestrzyn do Berlina, na co czeka 5,000,000 mieszkańców prowincyi pruskiéj, wielkiego księstwa poznańskiego i marchii. — Dziesiąta komisya téjże izby zdała sprawę nad projektem do prawa, dotyczącym wykroczeń czeladzi i robotników wiejskich. Komisya oświadcza się przeciw cielesnym karom, natomiast żąda, aby wykroczenia czeladzi pociągały za sobą albo karę pieniężną aż do 5 talarów albo więzienia aż do dni trzech. Czeladź zaś i robotnicy wiążący się w koalicyą, aby za pomocą zaniechania robót zmusić przełożonych swych do pewnych koncessyi, mają być karani więzieniem aż do roku.

Królestwo polskie.

Warszawa, 22. Stycznia. — Wczoraj po południu rozstał się z tym światem, opatrzony SS. Sakramentami, w 65 roku życia, ś. p. JW. radzca stanu Michał Oczapowski, członek rady wychowania publicznego, b. dyrektor instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, członek towarzystwa wol. ekonomicznego w Petersburgu i cesarskiego moskiewskiego wiejskiego gospodarstwa, członek korspondent komitetu naukowego ministerstwa dóbr państwa, i członek korespondent towarzystwa rolniczego galicyjskiego, kawaler orderów: ś. Włodzimierza kl. IV., ś. Anny kl. II., z koroną cesarską, i znaku nieskazitelnéj służby za lat XXX. Exportacya zwłok nieboszczyka, nastąpi we Wtorek o godz. 12éj w południe, z domu Nr. 790 przy ulicy Elektoralnéj, na smętarz w Wawrzyszewie.

— W dniu 10. b. m., zakończył życie w m. Siedlcach, ś. p. Jan Rożycki, radzca dworu, sędzia trybunału cywilnego. Liczny orszak odprowadził w dniu 13. t. m., zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku, a łzy synów, Znajomych i kolegów, świadczyły, jakim był zmarły ojcem i przyjacielem. Spokój duszy jego. Kur. warsz.

Rossya.

N. cesarz, najwyżéj rozkazać raczył: 1) Zdobyty dn. 5. List. przez parostatek »Włodzimierz,« 10 działowy Turecko-Egipski parostatek o sile 220 koni, »Perwas-Bachri«, nazwać »Korniłow«, i zaliczyć do 42 ekwipażu floty; 2) Wzięty d. 4. Listop. przez parostatek »Besarabia« transportowy parostatek turecki, o sile 200 koni »Medżari-Tetżaret« nazwać »Turek«, z zaliczeniem do 4. ekwipażu przewozowego.

Bitwa Sinopska, 18. Listopada 1853 r.
(Według doniesienia wice admirała Nachimowa.)

Wice admirał Nachimow, krążąc z rozkazu jenerał adjutanta księcia Menszykowa, u brzegów Anatolii ze statkami: »Cesarzowa Maria« z flagą, kapitan kl. 2éj Baranowski; »Czesma,« Kapitan kl. 2 Mikriukow, i »Rościsław,« kapitan kl. 1 Kuźnecow, spostrzegłszy oddział statków tureckich, umieszczony w Sinopie pod obroną 6ciu bateryi nadbrzeżnych, postanowił ściśle blokować ów port nim przybędą z Sewastopola uszkodzone burzą 8. Listopada, statki »Światosław« i Chrabry,« z którymi zamierzał atakować nieprzyjaciela. Pogoda była ciągle pochmurna i dżdżysta, obok chłodnego wiatru wschodniego i dość wielkich bałwanów od No; pomimo to eskadra stała niedaleko od brzegu z obawy aby nieprzyjaciel niewypłynął w nocy z portu i korzystając z wiatru pomyślnego, niewrócił do Konstantynopola. 16. Listopada połączyła się z oddziałem W. A. Nachimowa, eskadra kontr-admirała Nowosilskiego, składająca się okrętów o 120 działach: »Paryż,« kapitan kl. 1 Istomin; »Wielki Książe Konstanty,« kapitan kl. 2 Jergomyszew; »Trzéj św. Kapłani,« kapitan kl. 1 Kutrow, i z fregat: »Kaguł,« kapitan lejtnant Spicyn i »Kulewczi,« kapitan lejtnant Budiszczew. Nazajutrz admirał wydał eskadrze rozkaz zawiadomiający o zamiarze jego atakowania floty nieprzyjacielskiéj, i zaprosił na okręt flagowy »Cesarzowa Maria,« drugiego oficerą flagowego, oraz wszystkich dowódzców statków, do zakomunikowania im swego planu działań i potrzebnych w takim razie poleceń.

Zamierzając atakować nieprzyjaciela dwiema kolumnami, W. A. Nachimow wyznaczył do pierwszéj z nich więcéj zbliżonéj do nieprzyjaciela, statki »Cesarowa Maria« pod jego flagą, »Wielki Książe Konstanty« i »Czesma;« drugą zaś powierzył dowództwu kontr admirała Nowosilskiego, który wywiesił flagę swoją na statku »Paryż,« zanim płynąć mieli w linii: »Trzéj św. Kapłani,« a potem »Rościsław«. Fregatom: »Kaguł« i »Kulewczi,« rozkazano pozostać pod żaglami dla śledzenia parostatków nieprzyjacielskich. Dano rozkaz zarzucania kotwicy ze szpringami, jak najbliżéj około nieprzyjaciela i trzymania w pogotowiu na łodziach kotwic małych i lin do zaciągania statków. Dano zlecenie oszczędzania domów konsulów i samego miasta i razić ogniem trafnym same li statki oraz baterye nieprzyjacielskie.

18. z rana, padał deszcz i wiał gwałtowny Oso wiatr, najmniéj sprzyjający zdobyciu statków nieprzyjacielskich, gdyż te ostatnie będąc rozbite, łatwo mogły cofnąć się ku brzegowi.

O 9. po południu, eskadra spuściła na morze łodzie wiosłowe, zaś o 9. i pół sygnał admirała dał rozkaz sposobienia się do boju, i płynięcie ku portowi Sinopskiemu. Na znak wskazujący południe, gotowe już do boju statki wpłynęły na wszystkich żaglach do zatoki, mając na masztach gniazda bocianiego flagi narodowe. Pomimo deszczu i pogody pochmurnéj, nieprzyjaciel spostrzegł nas: po nad jego parostatkami unosił się dym i statki jego poczęły przyspasabiać szpringi. Gdy się więcéj zbliżono, spostrzeżono, że 7 fregat tureckich i 3 korwety uszykowały się półksiężycem, pod obroną 4 bateryi, jednéj o ośmiu i trzech o 6 działach; za linią bojową stały dwa wojenne parostatki tureckie, i dwa statki transportowe, w głębi zaś zatoki dwa brygi kupieckie.

Dalszy ciąg nastąpi.

Szwajcarya.

Bern, dnia 19. Stycznia. — Rozprawy trwały w radzie narodowéj przez cztery dni nad jednym przedmiotem i postanowiono głosami 61 przeciw 23 urządzić uniwersytet szwajcarski i szkołę politechniczną. Starano się pośredniemi wnioskami uspić całą sprawę, gdy się przekonano że sprawy téj obchodzącéj całą Szwajcaryą ubić niezdołają. Nakoniec wystąpił pan Waller i podniósł kwestyą w ten sposób, że niemożna było z niéj się inaczéj wycofać, jak przez głosowanie. Nakoniec deputowani zachodnich kantonów oświadczyli się za uniwersytetem i tak kwestya ta została rozwiązaną. Teraz koléj nadchodzi na radę stanów, sądzą przecie, że i ta oświadczy się za wszechnicą, potrzebną do ukończenia dzieła centralizacyi Szwajcaryi, lubo zapominać nie trzeba, że na czele komisyi wczora przez izbę wybranéj stoi James Fazy, przeciwnik gorliwy centralizacyi, a pomagają mu w tém Fornerod, Reding i Merian. Nie uważają przecie sprawy téj za straconą.

Francya.

Paryż, dnia 21. Stycznia. — Według rozporządzenia cesarskiego, wolno będzie oficerom żandarmeryi wracać do pułków liniowych armii, w których dawniéj służyli.

— Monitor ogłasza sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych do cesarzowéj, w którém poczytuje za prawdziwe dobrodziejstwo rozdzielenie niezwłoczne 60,000 fr., a więc połowę budżetem wyznaczonych na rok 1854. dla towarzystw wspierających biedne położnice. Cesarzowa stojąca na czele wszystkich tego rodzaju towarzystw podpisała pod wnioskiem ministra: potwierdzam.

— Monitor zamieścił artykuł o założeniu narodowego uniwersytetu w Szwajcaryi i wychwala we wstępie tego artykułu nową konstytucyą szwajcarską. Jest to rzeczą godna uwagi, ile że rząd teraźniejszy we Francyi pomawiano o inne zapatrywanie się na podobne konstytucye.

— Pan Kiselew znów dzisiaj odebrał depeszę z Petersburga.

— Bank francuzki wydaje nową seryą 100 fr. banknotów, celem ułatwienia handlowych i przemysłowych interesów.

— Narodowy kantor idąc za przykładem banku francuzkiego podniósł diskonto o 1 procent, to jest na 6 procent.

— Według Union odroczono reorganizacyą artyleryi.

— Pan de Cassagnac zamieścił w Constitutionnelu artykuł pod tytułem: o środkach przywrócenia szybkiego i pewnego pokoju Dowodzi w nim, że Francya i Anglia mają prawo żądać, aby Austrya i Prusy opuściły stanowisko neutralne, bo dziś wojna lokalna okazuje się niepodobną W tym celu zawiązane sprzymierze przez cztery mocarstwa, pociągnęłoby za sobą niezwłoczny pokoj, bez wstrząśnień i bez ofiar w ludziach i pieniądzach. We dług dotychczasowego występowania Prus i Austryi w sprawie wschodniéj, niemasz najmniejszego powodu, do któregoby owe mocarstwa mogły się odwołać, odmawiając przystępu do sprzymierza. Uważa zaś państwa niemieckie drugiego rzędu za usprawiedliwione, jeżeli nieprzystąpią do sprzymierza i pozostaną w ścisłéj neutralności. Półurzędowe dzienniki przyjęły teraz za hasło, sprzymierze z Prusami i Austryą przeciw Rosyi. Patrie wieczorna rozprawia téż o tym przedmiocie, twierdząc, że w Niemczech podnosi się głos przeciw Rosyi i przeciw neutralności. Głos ten żąda, aby się Prusy i Austrya połączyły z Anglią i Francyą, w celu uniknienia powszechnéj wojny, przywrócenia niezwłocznego pokoju i zmuszenia Rosyi do opuszczenia księstw naddunajskich. Zaręcza przytém Patrie, że usiłowania cara, w celu utrzymania polityki tak długo w niepewności i zwłaczaniu, ażby Turcya z wysilenia upadła, teraz się nieudadzą.

— Trudno opisać, jak różne teraz cierpią interesa, wszystko w zawieszeniu i z tego powodu liczne nastąpią bankructwa. Domy, które o te czasy dziennie miały 6000 fr. wpływu, zaledwie zbierają 200 fr. i są przymuszone uwalniać swoich kupczyków z handlów i fabryk. Nie dziwimy się, że oburzenie tu panuje powszechne przeciw Rosyi.

— Uzbrojenia i nabór majtków na tak wielkie odbywają się rozmiary, że z miast handlowych i nadmorskich wciąż nadchodzą deputacye z zażaleniami i petycyami.

— Piszą z Tulonu, że w skutek wczesnych rozporządzeń ministra marynarki, wszystko tam przysposobiono i uzupełniono. Arsenał został na nowo zaopatrzony, ponieważ był wysłał do Turcyi 40,000 karabinów. W magazynach znajduje się żywności na 50,000 armii. Wszystkie piekarnie marynarskie w Castigneau są czynne. Wypieczono w ciągu półroku na 50,000 wojska sucharów i w miechy upakowano.

— O artykule Constitutionnela mówi korespondent kolońskiéj gazety, że ma swoje znaczenie, bo gdy dawniéj pan de Cassagnac mówił o zlokalizowanéj wojnie, dziś twierdzi, że wojna miejscowa jest niepodobną, chyba że chcianoby aby Turcya upadła, bo trudno aby się mogła długo bronić Rosyanom. Austrya i Prusy powinny się więc połączyć z Anglią i pomoc Turcyi czynnie przeciw Rosyi. Sprzymierze więc na téj zasadzie zawarte pomiędzy mocarstwami zachodniemi a Austryą i Prusami ukończyłoby niebawem spór wschodni.

— Na giełdzie smutek. *Trzy procentowa renta spadła na 69 fr., a po* zamknięciu parkietu na 68, 60. Na giełdzie obiegały różne pogłoski, z których gdyby tylko część była prawdziwa, jużby mogła przyczynić się do spadnięcia kursów.

Lion, dnia 19. Stycznia. Każda poczta przywozi coraz smutniejsze wiadomości z Lewanty. Uważają wojnę morską pomiędzy Rosyą a Francyą i Anglią za niechybną. Po wszystkich portach morskich werbują zdatnych robotników wszelkiego rodzaju, celem wysłania ich do Konstantynopola. Wszystkie okręty uzbrojone otrzymały rozkaz, pójścia na morze Czarne. Tu i w Tulonie przysposabiają wszystko na przewiezienie wojska do Algieryi, bo tameczne przeznaczone jest na wyprawę do Turcyi. Z Egiptu donoszą, że ztamtąd wysłano nowe wojsko i pieniądze do Konstantynopola.

Constitutionnel pisze: »Są w kwestyi wschodniéj, takiéj jak ją ukształciły wypadki, dwa punkte widzenia wcale odrębne, co do których oświecić należy gruntownie umysły poczciwe: pierwszy dotyczy samegoż wschodu, drugi Europy.

Wejście flot na morze Czarne, w celu zajęcia go poniekąd, jest, jak powiedział minister spraw zagranicznych, zakładem wziętym przez Francyą i Anglią, za zajęcie przez Rosyą księztw naddunajskich. Zajęcie rzeczonych prowincyi jakkolwiek dopełnione bez wypowiedzenia wojny, niemniéj przeto było faktem wojennym. Tak samo rzecz się ma z zajęciem morza Czarnego przez sprzymierzone floty, z tą ważną na korzyść Francyi i Anglii różnicą, że Rosya naruszyła traktaty bez żadnego wyzwania, gdy tymczasem floty wolne od zobowiązań owych traktatów, zniweczonych przez stan wojny, ograniczają się na działaniach mogących ewentualnie stać się nieprzyjacielskiemi, ale mających głównie na celu utrzymanie europejskiego pokoju i porządku.

Tak więc w obecnéj chwili, zachodzi niebezpieczeństwo wojny między Francyą i Anglią z jednéj, a Rosyą z drugiéj strony. Czuwać nad marynarką rosyjską w jéj portach, i nadawać takiéj postawie, sankcyą siły, jesto widocznie, nie wyzywać, ale przyjmować szanse wojny, jakie zawiera w sobie to położenie.

Nie trzeba więc łudzić się w tym względzie; wkrótce wybuchnąć może wojna na wschodzie. Nieszczęsne natchnienia cesarza wszech Rosyi, zmusiły Francyą i Anglią do téj ostateczności, po tylu świetnych dowodach umiarkowania, co do których świat cały oddaje im sprawiedliwość.

Możnaż spodziewać się po pacyficznych usiłowaniach mocarstw, czylito u sułtana, czy u cesarza Mikołaja złagodzenia tego naprężonego stanu? Nic w dotychczasowym postępowaniu cesarza spodziewać się tego nie pozwala. Turcya usprawiedliwia coraz więcéj zaufanie i interes Europy; przyjmuje ona w zupełności rady i pośrednictwo mocarstw, a chociaż wyzwana i najechana, zarówno odznacza się umiarkowaniem jak i odwagą. Jest więc gotową do układania się o pokój na zasadach świeżo w Wiedniu uchwalonych. Sam tylko cesarz wszech Rosyi zdaje się odrzucać wszystko, co tylko nie będzie prostem przyjęciem jego pierwszych żądań, które przecież cała Europa za nieprzypuszczalne uznała. Niechce nawet dopuścić interwencyi mocarstw w ułożeniu sporu obchodzącego europejski porządek, i z powodu którego Rosya złamała traktat 1841 r. w którym te mocarstwa wzięły udział, z tego samego tytułu co ona.

Zdaje się więc prawdopodobnem, że siła tylko, ów ostatni i ubolewania godny argument, powstrzymać zdoła Rosyą na wschodzie. Marynarka jéj strzeżona jest w swoich portach. Wszelkie odmówienie ze strony rosyjskich admirałów przyjęcia téj sytuacyi, mogłoby niebezpieczną wywołać kollizyą. Czy zechcą wystawić się na takie rozwiązanie? Nikt tego przewidzieć nie może, ale naturalny tok rzeczy może je sprowadzić, jeśli wojna rozwinie się na nowo i na większy rozmiar nad brzegami Czarnego morza.

Taki jest, bez przesady, bez złudzeń, stan kwestyi wschodniéj w jéj, że tak powiemy lokalnych żywiołach; jestto już wojna de facto, bo jest interwencya siły. Jeśli można kiedy żałować umiarkowania, to może żałować przyjdzie tego, jakie okazała Francya. Wielu mniema, że jeśli cesarz Mikołaj poszedł tak daleko, to dla tego, że nieprzypuszczał, aby mu stawiono opór. Dzisiaj gdy nierównie daléj zabrnął, trudno przypuścić, aby ustąpił bez walki. Owoż jeśli ma przyjść do wojny, to im będzie energiczniejszą i krótszą, tem lepiéj. Zadne europejskie mocarstwo nie jest w stanie znieść długo stanu wojny, bez strat niezmiernych.

Pozostaje drugi punkt widzenia kwestyi wschodniéj, który odnosi się specyalnie do Europy.

Łatwo pojąć, że niezbywa na usiłowaniach, aby dwory niemieckie sprowadzić z roztropnéj drogi, na któréj postępują dotąd, i aby je przeciw Anglii, a szczególniéj przeciw Francyi skojarzyć. Aby celu tego dopiąć, rozmaitych używają argumentów. z których główny pokrótce rozstrząśniemy.

Argument ten polega na wystawianiu rządu cesarza Napoleona III., jako wiedzionego fatalnością na drogę podbojów. Zdają się zapominać pamiętny program z Bordeaux, tak samorzutny, tak lojalny i wydany w chwili, gdy żadnego nie było symptomatu zewnętrznych zawichrzeń, a tém samém żadnego interesu w podejściu zaufania Europy; zamykają oczy na umiarkowanie, może zadaleko posunięte, Francyi, od chwili jak Rosya, bez wyzwania, z ubliżeniem traktatom najuroczystszym zajęła terytoryum niepodległego narodu, i wbrew oczywistości stosując do Francyi 1854 r., ubolewania godne konieczności narzucone Francyi przez rewolucyą w r. 1804tym, usiłują podbudzić przeciw rządowi Napoleona III. uczucia narodowości niemieckiéj i zabezpieczyć mocarstwa niemieckie od nowych jakoby klęsk pod Ulmem i Jeną.

Potrzebaby istnéj złéj woli, aby zapoznawać rękojmie jakie dal Europie Napoleon III., naprzeciw przypuszczeniom ambitnych zamiarow, przez samo postępowanie, jakiego dotąd trzymał się i dotąd trzyma w wsprawie wschodniéj. Gdyby cesarz Napoleon III. miał był myśli zaborcze, jakie mu przypisywać się zdają, to miał wyborną i arcyłatwą sposobność urzeczywistnienia ich: a tą było przychylenie się do zamiarów Rosyi i sprzymierzenie się z nią.

Naturalne i logiczne powiększenia Francyi, o *którychby dla niéj marzyć* można, są to naprzód granice 1792 *roku przed wojną, powtóre jeograficzne* i militarne *granice Alp i Renu. Belgia, Prusy, Sabaudya byłyby szczególniéj interesowane w takiem przerobieniu karty Europy, i mogłyby się stać przedmiotem rozlicznych kombinacyi lub kompensacyi.* Oto są myśli ambicyi *narodowéj, któreby cesarz mógł był mieć logicznie*, rozumnie, przy zamiarach jakie mu przypisują. Pod warunkiem wolnego działania wedle swojego widzimi się na wschodzie, Rosya byłaby niewątpliwie podała rękę Francyi do urzeczywistnienia takich planów, i byłaby energicznie nastawała w Niemczech o przyzwolenie dworów tamtejszych. Gdyby więc Napoleon III. myślał był o przerobieniu karty Europy w interesie Francyi, kwestya wschodnia nastręczała mu naturalną ku temu sposobność, a powtarzamy, najłatwiejszą ze wszystkich było przymierze z Rosyą.

Wiadomo, że Francya nie korzystała z téj sposobności. Przeciwnie, cesarz zawarł właśnie przymierze, wzbraniające mu wszelkiéj myśli rozszerzania granic nad Skaldą — przymierze z Anglią. I rzeczywiście tak jest trudno wystawić sobie kompensacyą, za którąby Anglia pozwoliła Francyi rzoszerzyć się nad Oceanem od Dunkierki do Flessingi, iż równie słusznie powiedzieć można, że takowa nie istnieje. W oczach każdego zatem człowieka dobréj woli, cesarz udowodnił w sposób najoczywistszy, że nie miał celów zaborczych, skoro zamiast przymierza dozwalającego mu powiększeń, zawarł przymierze wzbraniające mu takowych.

Przy zasadach bowiem umiarkowania, słuszności i moralności, coraz więcéj szerzących się na ziemi przez Chrystyanizm, ludy cywilizowane przestały być massą bez życia, o którąby się dobijali zdobywcy. Prowincye w naszych czasach brane są tylko wtedy, gdy się same poddają. To powszechne uszanowanie dla wolnego sądu narodów, ściśle przestrzegana wierność traktatom, owym nienaruszalnym umowom łączącym z sobą ludy, nieodzowna potrzeba zostawienia Europie czasu do powetowania klęsk zadanych przez rewolucye — oto są, przy miłości pokoju zasady, jakie w ostatnich czasach polityką Francyi kierowały.«

Anglia.

Londyn, d. 20. Stycznia. — Jeżeli wiedeński telegraf powiada prawdę, natenczas floty połączone na morzu Czarném, mają wyprać kożuch rosyjski, bez zamaczania go w wodzie, jeden przypadek wyjąwszy, że mocarstwa naśladując postępowanie Rosyan w księstwach naddunajskich, bić będą na lewo i na prawo, śród serdecznych zaręczeń, że to się dzieje na dobro pokoju i świata. Times dziś stara się rzecz tę publiczności w ten sposób wyjaśnić. Obsadzenie morza Czarnego przez Anglią i Francyą, mówi Times, podobném jest do przejścia Prutu przez Rosyan w Lipcu, car może to uważać lub nieuważać za wypowiedzenie wojny. Jak dawniéj porta, tak teraz car może zwłaczać, zakładać protestacye, aż się ujrzy zmuszonym wypowiedzieć wojnę lub się poddać. Niepodobna, aby car już odrzucił warunki konferencyi wiedeńskiéj i o tem uwiadomił dwór austryacki lub który inny, inaczéj zesromociłyby się cztery mocarstwa we Wiedniu, podpisując 13 protokuł i przesyłając go do Petersburga, bo działałyby wbrew lepszéj wiedzy. Zeby się dyplomacya tak dalece mogła zesromocić, tego Times nieprzypuszcza. Co się tyczy mocarstw niemieckich, to udzieliły one niemniéj stanowcze instrukcye swym posłom w Petersburgu. Dnia 13. m. b. wiedziano dobrze w Wiedniu o poruszeniu flot i przyjęto je z zadowoleniem. Wszyscy członkowie konferencyi przekonali się, że chwila nadeszła, do podwojenia usiłowań dyplomatycznych i że pokój zawisł na włosku. Polecono więc posłom niemieckim w Petersburgu, aby napierali rosyjski gabinet o przyjęcie warunków pokoju. Gdyby tymczasem pośrednictwo angielsko-francuzkie, w skutek wypadków

lub przypadków było zmuszone przejść do kroków nieprzyjacielskich, — natenczas państwa niemieckie tém bardziéj trzymać się powinny drogi niepodległéj, po któréj postępując, mogłyby wstrzymać pożar powszechny. Téj odpowiedzialności z siebie zrzucić niemogą. Dotąd mocarstwa te spuszczały się, że Anglia i Francya utrzymają Rosyą na wschodzie w szachu, a przez to i równowagę w Europie. Zajęły więc stanowisko mocarstw drugiego rzędu, które przedewszystkiém własnéj neutralności bronić winny. Mimo pewnych zawiści drobnych, które co chwilę między niemi się pojawiają, Austryą i Prusy kładziemy w jednéj klasie, bo niedopatrujemy żadnéj różnicy w dotychczasowéj ich polityce wschodniéj i ponieważ zerwanie z zachodem większém zagraża im niebezpieczeństwem, aniżeli wojna z Rosyą, w któréj cała Europa stanęłaby po ich stronie i w kilka miesięcy ukończyłaby ją na korzyść obu mocarstw. Teraz ani Austrya ani Prusy nie zabierają stanowiska europejskiego, które niegdyś zajmowały.... Smutny to jest znak położenia stałego lądu, że owe państwa w sprawach dni naszych mniéj ważą jak w 18 wieku. Mimo to, jak powiada jeden dość poważny dziennik wiedeński, jeszcze pozostaje Austryi i Prusom ostatnie słowo do powiedzenia. Nie wątpimy przecie o ich życzeniach i zdaniu prawdziwem, które dotąd były z naszemi jednakie, teraz sława, co większa ich własny byt wymaga, aby pokazały, że mają jeszcze siłę i niepodległość dostateczną, do przewiedzenia woli swojéj.

Londyn, 21. Stycznia. — Instrukcye admirałom wydane, o których doniósł telegrafem korespondent Timesa, przykre uczyniły wrażenie tu na publiczności. Wszystkie nie ministeryalne dzienniki płoną ze wstydu i wściekłości. Blokada Sewastopolu znów była tylko chełpliwém mamidłem Timesa. Cóż znaczy instrukcya Dundasowi dana, że ma się bronić, jeżeli Rosyanie na niego napadną? Jak w tém począć? Czy ma kule rosyjskie chwytać i nie strzelać? Czy ma uciekać. Rzecz ta jest za śmieszną, aby w nią wierzyć można. Jedno jest brytanowi rozkazać, aby niegryzł niedźwiedzia, kiedy go trzyma zębami za ucho, jak majtkowi angielskiemu, aby nieodpierał napasci rosyjskiéj »con amore«. Ministerstwo angielskie, chociażby było złożone ze samych bab starych, powinno przecie tyle posiadać krwi angielskiéj w żyłach, aby nie brać majtka angielskiego za kwakra i niedać się wyśmiewać i wyświstać całéj flocie. Jedném słowem, ostatnie rozporządzenie musi być nieprawdziwe. Tymczasem żaden dziennik urzędowy go się niewypiera. Chociaż tekst może innemi słowy jest ułożony, w ogóle przecie depeszę tę z innych stron potwierdzają. Tak na Triest odbiera Daily News depeszę z 9go z Konstantynopola, w któréj czytamy, że admirałowie nie są upoważnieni wpędzać okręty wojenne rosyjskie do portów rosyjskich, owszem przeciwnie niemają się zbliżać do brzegów rosyjskich i czerkieskich. Innemi słowy flota połączona ma grać z Rosyanami w ślepą babkę po Czarném morzu. Z drugiéj strony znów mają zasłaniać tureckie przewozowe okręty, a więc na połowie po nieprzyjacielsku występować naprzeciw Rosyi. Będą to więc połowiczni nieprzyjaciele, których Rosya obawiać się niepotrzebuje.

— Od floty angielskiéj z morza Czarnego nadszedł list, w którym twierdzi jeden oficer angielski, iż w szczętkach pozostałych w Sinopie, znaleziono wiele bomb 68-funtowych, które noszą cechę królowy angielskiéj. Zdaje się być rzeczą niepodobną, aby Rosyanie otrzymali amunicyą angielską do bombardowania Sinopy, ale znalezione bomby są faktem. Potrzeba więc wyjaśnienia.

— Królowa zagai osobiście parlament i czynią w tym celu przygotowania w izbie wyższéj.

W Sheffield odbył się onegdaj meeting popierający reformę, na którym Cobden i Bright byli głównymi mówcami.

Morning Herald zamieszcza następujące depesze telegraficzne.

Telegraficzne depesze na rok 1854.:

Luty. Rosyanie odnieśli zwycięstwo nad Turkami w Azyi. Armia turecka zniesiona. Poseł angielski (lord Redcliffe) miał długie posłuchanie u sułtana, i wielka jest nadzieja utrzymania pokoju.

Marzec. Rosyanie przeszli Dunaj i pobili Turków, których 10,000 poległo. Cesarz domaga się niejakich zmian w projektach pokojowych czterech mocarstw. zanimby do nich mógł przystąpić.

Kwiecień 1. Armia rosyjska posuwa się ku Konstantynopolowi. Poseł angielski otrzymał nowe instrukcye z Londynu, które go stawiają w możności wpływać energiczniéj na dalsze układy.

Kwiecień 10. Flota rosyjska wpłynęła do Bosforu i rzuciła kotwicę pod miastem. Dwie szalupy (jedna angielska druga francuzka) wysłane zostały ze strony admirałów floty połączonéj, dla dowiedzenia się o zamiarach admirała rosyjskiego, który dał też zadawalniające objaśnienia.

Maj 1. Flota rosyjska uderzyła na turecką i zniszczyła ją. Lekarze połączonéj floty (połowa Anglików a połowa Francuzów) niezmordowanie zajęci są opatrywaniem majtków tureckich.

Maj 10. Przednia straż rosyjska stanęła pod murami Konstantynopola. Lord Redcliffe miał na nowo posłuchanie u sułtana, który szczerze pragnie pokoju. Spokojne załatwienie kwestyi wschodniéj jest prawie niechybne.

Maj 20. Konstantynopol oblegany jest od strony lądu, a flota rosyjska czyni przygotowania do bombardowania go od morza. Poseł angielski przyglądał się przez pół godziny tym przygotowaniom przez lunetę i w skutku tego wysłał do Londynu kuryera po nowe instrukcye.

Maj 30. Stambuł poddał się. Rosyanie zajęli miasto, po ulicach bój okropny. Admirałowie floty połączonéj, na żądanie posła angielskiego wygotowali energiczne pismo, (pół po angielsku, pół po francuzku) do naczelnego wodza rosyjskiego. Oczekują z natężeniem rezultatu — ale pokój niezawodny.

Czerwiec 5. Państwo tureckie przestało istnieć. W Konstantynopolu wprowadzono rząd rosyjski. Ponieważ wojna się skończyła, zatém oczywiście pokój. Między lordem Redcliffe i dowódzcami rosyjskiemi wzajemne odwiedziny. Na pokładzie flot połączonych dano ks. Menszykowi wielki obiad (pół angielski pół francuzki).

Czerwiec 6. Po nadejściu depeszy z Londynu, flota połączona na wezwanie posła angielskiego podniosła kotwice i odpłynęła do domu.

Austrya.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 18. Stycznia. — Odpowiedź gabinetu petersburgskiego, stawi mocarstwa zachodnie w trudném i niebezpieczném położeniu. O układach pod zasłoną zbrojnych demonstracyi, Rosya słyszeć niechce. Wypowiada nawet wyraźniéj niż dotąd, że państwa zachodnie do jéj sporu z Turcyą mieszać się niepowinny. Nota w odpowiedzi na wejście flot, o któréj treści wam doniosłem, jest tym natchnięta duchem. Jest energiczną i zostawuje Anglii i Francyi drogę do cofnięcia się lub do rozpoczęcia kroków wojennych podług ich woli i wyboru. Zaczepka niewyjdzie ze strony Rosyi: lecz zaczepiający znajdą ją na wszystkich punktach gotową do odporu. Dyplomacya tutejsza jest w wielkim ruchu. Śmiałość i stanowczość postanowień i oświadczeń gabinetu petersburgskiego, zrobiła ogólnie ogromne wrażenie. Rzecz dziwna, że tu i owdzie inaczéj rachowano. Jest to dowód słabości lub niewiadomości. Nestor dyplomatów dawnéj daty, radzi śmiejąc się, zastósować do polityki kręcące stoliki. Zgodzić się z nim trzeba, że w rachubach gabinetów niemałe porobiły się błędy. Każdy ważniejszy obrot wypadał poza granicami przewidzeń i wikłał coraz więcéj sytuacyą ogólną. Dziś kwestya turecka już prawie znika w tym zamęcie. Wstrząśnienie jeżeli doń przyjdzie, może się stać okropném. Powołanie Austryi coraz ważniejsze, zasłoni Europę środkową do czasu. Ale nawet sama walka morska, jeźli się rozciągnie do granic północnych Rosyi, pociągnie za sobą trudne do obrachowania dla wszystkich, zwłaszcza przymorskich krajów, szkody. Wszakże tu jest mniemanie, że wojna między Rosyą a państwami zachodniemi na morzu, nie wprzód wybuchnie, aż nim floty połączone nie rzucą na jaki brzeg Turcyi wojsk lądowych. Nim to nastąpi, dwa mogą zajść pierwéj wypadki, albo się Francya wstrzyma i zostawi Anglią swéj własnéj sile; albo porta ze zmianą ministeryum do bezpośrednich układów z Rosyą przystąpi. Gabinet tutejszy tę ostatnią drogę oddawna wskazał, i ją polecać nieprzestanie.

Z nad Dunaju nic nowego. W poselstwie tutejszém rosyjskiém jest mniemanie, że wyrzucenie Turków z Kalafatu nastąpi współcześnie z przejściem jenerała Lüdersa za Dunaj pod Braiłą.

Galicya.

Piszą nam z pod Mielca 10. b. m.: Przy ciężkich czasach, gdzie dawniejsze zabawy, bale, kuliki na wsi ustały, a życie towarzyskie koniecznie wymaga, aby się kiedy niekiedy widywać, bo inaczéj przyszłoby zdziczeć wśród lasów naszych, jakkolwiek poprzecinanych—ułożyliśmy projekt kilku balów w Mielcu publicznych za biletami. Ażeby zaś nie mnożyć trudności zbieraniem składek, spraszaniem osób, układaniem buffetu, zdaliśmy to wszystko na gospodynią oberzy gdzie jest sala, sami niepotrzebując nic więcéj jak zapłacić wejście i bawić się. Zdawało nam się, że będzie to sposób najlepszy. O dobór towarzystwa nie troszczyliśmy się, bo liczyliśmy z pewnością na kilka domów obywatelskich, — na publiczny bal zaś klassyfikować, piętnować, wybierać publiczność, zdawało nam się śmiesznością, zwłaszcza że wiemy, iż w większém mieście, przy większéj ludności, gdzie lada kto pokrywszy frakiem choćby największe brudy, byle po nogach nie deptał, kłótni nie wszczynał i przykazań Bożych choć z połowę zachował, jest przypuszczony, najprzyzwoitsze osoby nie wahają się bywać na balach publicznych. I tak w zeszłą sobotę zrobiliśmy pierwszą próbę, która się nam dobrze udała, bawiono się wybornie aż do 8. z rana. Można było zapomnieć czy jest się pośród błota Mieleckiego, czy w Paryżu, czy nawet w środku zamarzniętéj Newy, gdyby nieszczęsny zwyczaj narodowy nie był nam przypomniał gdzie jesteśmy. Znaczna część Zawisłocza zawiązała się w konfederacyą przeciwko naszéj stolicy, w braku amunicyi bombardowano czém można było, a pomimo kilkakrotnie z naszéj strony przypuszczanych szturmów, waleczni przeciwnicy pozostali w domu. Towarzystwo niedość wykwintne, zaprosiny niedość formalne, miasto niedość historyczne i Bóg wie co jeszcze wynajdywano. a choć kto obiecał, to albo zachorował, albo koń mu okulał, albo ciocia niespodzianie zajechała, słowem sześć tomów Parafiańszczyzny in folio byłoby czém napisać, a jeżeli brakło osób do tańca, to do zabawy przynajmniéj nie brakło materyi. Może też nadal to się naprawi, a przekonawszy się, że z siedmdziesiąt przeszło osób zgromadzonych na pierwszym balu, wszyscy wyszli cali i nienaruszeni, może też i do tamtych państwa przystąpi większa odwaga.

(Czas.)

Księstwa naddunajskie.

W liście z Krajowy z dnia 8. b. m. umieszczonym w Wandererze czytamy opis bitwy w d. 6. w małéj Wołoszczyznie stoczonéj, a poprzedzony skreśleniem miejscowości: Piękna i urodzajna ziemia, która poprowadziwszy linie od Radowan ku Cioroju w kierunku południowo zachodnim, a ztamtąd na zachód ku Czetati, ztamtąd znów na północ do Plenicy, a z Plenicy na wschód znów do Radowanu, tworzy równoległobok, była teatrem bitwy w d. 6, która dotąd trwa jeszcze, a któréj końca przewidzieć nie można, gdyż prowadzoną jest poza obrębem tureckiéj fortyfikacyi na płaszczyznie bardzo dla jazdy dogodnéj. Ponieważ gazety podają najczęściéj mylnie nazwy nieznanych dotąd miejsc, przeto miejscowość trzeba tu opisać wyraźniéj: Powyżéj Salcei (z téj strony Kalafatu na 5 lub 6 mil) i Czetati, Dunaj skręca się na zachód aż do narożnika nad którym Kalafat. Tym sposobem powstaje półkole przed którem na $1\frac{1}{2}$ godziny drogi na lewo od Kalafatu mnóstwo jezior i bagien ciągnie się na przestrzeni trzech godzin przeszło aż blisko Czetati i ma przed sobą na wschód i północ wsie Komanu, Golenca, Porkari, Maglawitu, Hunia, Fontana, Banuluj, Czetati i Salcea. Przed temi właśnie wsiami ciągnie się ów czworokąt powyżéj wytknięty, który nie naprzeciw Kalafatu leży, ale na lewo od niego. Dopiero poza Skripeti (1 stacya od Kalafatu na drodze do Krajowy) poczynają się fortyfikacye tureckie kończące się dopiero przy wsiach Dessa i Orodeli nad jeziorami ciągnącemi się aż do ujścia Szylu. Fortyfikacye te zamknięte są więc w zakręcie utworzonym przez Dunaj pod Kalafatem. Rozległość ich jest znaczna i znawcy je oceniają wysoko. Między temi fortyfikacyami prowadzi droga z Kalafatu do Krajowy. Przednie straże tureckie stoją pod Cioroju na drugiéj stacyi pocztowéj ku Krajowy, rosyjskie pod Radowan. W połowie drogi między niemi wieś Krucea, gdzie forpoczty się schodzą, i gdzie spodziewano się bitwy. Jeszcze na kilka dni przed 6tym, dzień po dniu ucierano się pod Czetati, najwięcéj kawalerya, a w skutku tego ściągały z obu stron posiłki tak, iż dn. 6. rano było Rosyan około 3500 piechoty, 1200 jazdy, kilka sotni kozaków, w ogóle 5000 ludzi, a Turków do 6000. Po ćwierćgodzinnéj kanonadzie, jazda turecka rozpoczęła bitwę ku południowi, a o 1. bito się na wszystkich punktach. Około 2. jeden batalion turecki poszedł na bagnety, pognał przed sobą 5 kompanii rosyjskich, 3 z nich prawie do szczętu zniósł i 4 czy 6 dział rosyjskich zdobył. Około 3. walka się ukończyła. Strata z obu stron była znaczna, gdyż ogień działowy prawie nieustawał. W téj chwili nadeszło 3000 świeżego żołnierza w pomoc

Rosyanom z Radowanu i walka na nowo się wszczęła. Po krwawych wysileniach Rosyanie odebrali swoje działa i odparli Turków o pół mili; ale i Turkom nadeszły wzmocnienia i obustronnie trzymano się dzielnie, a ku wieczorowi bój ustał; obie strony zatrzymały swoje stanowiska. Nazajutrz d. 7. że świtem Rosyanie chcieli wyprzeć Turków z Czetati, ale po $1\frac{1}{2}$ godzinnéj bitwie cofnęli się. Walka pozostała bez skutku, a przecież kosztowała tyle co pod Oltenicą. Można stratę obu wojsk rachować na 800 w zabitych a dwa razy tyle w rannych.

Turcya.

Patrie donosi: Według wiadomości z Erzerum z dn. 15. Grudnia, przybył tam kuryer z Teheranu, który wiezie depeszę do Londynu. Zaręczają, że w stosunkach perskich całkowita zaszła zmiana. Angielski poseł doniósł rządowi szacha, że sprzymierze między Francyą i Anglią przyszło do skutku i że Rosyą opuścili wszyscy. W skutek tego odzyskał znów poseł angielski wpływ utracony. Głoszą, że poseł rosyjski groził Persyi niełaską i wojną z Rosyą i zapowiedział, że kroki nieprzyjacielskie natychmiast przeciw Persyi się rozpoczną.

Według tegoż dziennika floty połączone naprzód udały się do Trebizundy i opłyną brzegi azyatyckie, potém udadzą się do Warny.

— Triestska gazeta donosi z Azyi pod d. 30. Grudnia z Trapezuntu, że przyszło do wielkiéj bitwy pomiędzy Rosyanami a Turkami pod Szubatanem, w któréj po obu stronach legło 7000 żołnierza. Rosyanie wprawdzie otrzymali pole, ale cofnęli się potem do Arpa Czaju, a Turcy do Karsu. Widać po tak wielkiéj a równéj stracie z obu stron, że wojska biły się walecznie. Zdaje się przecie, że dowódzcy tureccy nieposiadają zdolności i że wiele liczyć niemogą na nieregularne milicye tureckie, z powodu niekarności. Wódz naczelny w Anatolii Reis Achmed, który nastąpił po Abdi baszy nie pokazał według sprawozdań należytych zdolności w bitwie pod Szubatanem. Natomiast bardzo chwali buletyn jenerałów Vely baszę i Sarifa Mustafę baszę. Wiele pokładają nadziei w znanym z węgierskiéj wojny jenerale Guyonie (Churszydzie baszy), który wprost z Damaszku udał się do Erzerum.

Z nad brzegów Dunaju. Gdy wszystkich oczy zwrócone są na małą Wołoszczyznę i na obóz obwarowany pod Kalafatem, tymczasem pod Brailą sposobią się Rosyanie na wyprawę niemniéj ważną. Dnia 13. Stycznia przed południem oddział korpusu Lüdersa uderzył na miasto tureckie Maczin, położone na prawym brzegu Dunaju i na jego dwie warownie. Rozpoczęło się żwawe strzelanie z armat i z karabinów. W Braile słyszano nieustanny huk armat przez trzy godziny aż do odejścia poczty. Jeżeli zważymy na dawniejsze doniesienia z Bukarestu, że w dniu 11., 12. i 13. Stycznia odeszło mnóstwo dział oblężniczych do Giurgewa, natenczas łatwo przypuścić można, że Rosyanie przechodzą do kroków zaczepnych. Rosyanie działają więc według planu z r. 1829., ponieważ równocześnie uderzyli na Ruszczuk i prowadzą działa na oblężenie Ruszczuka. Tego samego dnia (13.), kiedy Rosyanie uderzyli na Maczin, książę Gorczakow wyruszył z dwoma pułkami i kilku oddziałami uzarów i kozaków z Krajowy do Radowanu, gdzie środek korpusu jen. Anrepa stoi. Na całéj więc linii Dunaju bój się rozpoczyna.

Wiedeń, 22. Stycznia. — Z Bukarestu nadeszła tu wczora telegraficzna depesza, że Rosyanie pod Silistrią przeszli Dunaj i Silistrią zdobyli. Bój więc rozpocząłby się nad niższym Dunajem na wielkie rozmiary. Byłby to najlepszy dowód, jak mało gabinet petersburgski zważa na propozycye pokojowe mocarstw i że wszystko chce zawdzięczać przewadze swéj broni.

Według innego źródła, jen. Engelhardt przeprawił się dnia 12. b. m. z rana w 2000 żołnierzy, za pomocą statków parowych z Galaczu przez Dunaj. Z Reni także przeprawiła się podobna siła rosyjska na prawy brzeg Dunaju. Po przejściu Dunaju, jenerał Engelhard spalił dwie wsie tureckie położone o ćwierć mili od Dunaju. Była to pierwsza ilustracya. Aż do wieczora nieprzyszło do żadnego w tym dniu (12.) spotkania. Zdaje się, że Turcy téj okolicy nieobsadzili, albo téż dobrowolnie przepuszczają Rosyan. Oprócz tego w Galaczu znajdowało się 5 batalionów na statkach parowych, gotowych do przeprawy na drugi brzeg Dunaju, być może, że ta wyprawa stoi w styczności z wyprawą Rosyan na dniu 13. Stycznia uskutecznioną przez Dunaj na Maczin pod Brailą.

Wiadomosci literackie.

Warszawa. — Jullian Bartoszewicz przełożył dramat w 5 aktach Oelenschleger'a, wierszem miarowym, p. n.: »Hagbart i Sygna.«

— Leon Kunicki przygotował do druku dwa tomy powieści i obrazków z nad Bugu.

— Znany tłumacz Kallimacha, Michał Gliszczyński, ukończył w większéj połowie przekład kroniki Galla, który zamierza ogłosić ze stósownemi przypisami.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 24. Stycznia. — Pszenica 86—93 tal., żyto 70—74 tal., jęczmień 50—56 tal., owies 33—36 tal., groch 70—76 tal., rzep zymowy 90 tal., rzepik zimowy 88 tal., olej rzepiowy $12\frac{13}{24}$ tal., olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal, okowita bez beczki 32 tal.

Szczecin, d. 20. Stycznia. — Pszenica 90—95 tal., żyto 69—71 tal., oléj rzepiowy $12\frac{1}{12}$ tal., okowita $11\frac{5}{8}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 25. Stycznia.

BAZAR: Sobierajski z Kopaniny; Moszczeński z Stempuchowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Wunderlich z Lipska; Rohrig i Rendel z Barmen; Seeger z Frankfurtu n. O. Rhote z Hammer.
HOTEL BAWARSKI: hr. Miączyński z Pawłowa; Kalkstein z Mielżyna; Olszowska z Torzenie; Karśnicka z Lubosiny.
POD CZARNYM ORŁEM: Wągrowiecki z Szczytnik; Hubert z Górówka; Węsierska z Żernik; Urbanowski z Niepruszewa.
HOTEL DREZDENSKI: Radoński z Dominowa; Potworowski z Karmina; Rapmund z Żerkowa; Lane z Berlina.
HOTEL PARYSKI: Koraczewski z Malinina; Kutzner z Pijanowa; Dobrowolski z Rumiejek; Kamieński z Gulczewa; Cegielski z Wódki; Hubert z Gurówka: Kamieński z Spławnik.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Alkiewicz z Czerniejewa.
POD TRZEMA LILIAMI: Maciejowski z Maniewa; Kruszewski z Małachowa.

Teatr miejski w Poznaniu.

W Czwartek 4te przedstawienie w 6 abonamencie: ***List żelazny.*** Tragedya w 5 aktach przez Dra Małeckiego, przełożona na niemieckie przez E. Pola.

W Piątek: na benefis śpiewaka pana Wrede ***Don Juan,*** wielka opera Mozarta zupełnie z oryginalnemi Recitatiwami wykonona, jako też z późniejszemi kompozycyami Mozarta.

W Niedzielę ***Faust.*** Poemat dramatyczny w 5 aktach Göthego z ***muzyką Radziwiłła.***

W Poniedziałek 1sze przedstawienie ***Sennory Pepity de Oliva.***

F. Wallner.

Teatr.

Prześwietnéj Publiczności donoszę najuniżeniéj, iż w Piątek dnia 27. Stycznia r. b. na mój benefis daną będzie opera ***Don Juan.*** Opera ta będzie przedstawioną w pierwotnym kształcie i zamiast dialogu będą recytatywy wchodzić według oryginalnéj partytury i wszystkie późniéj dokomponowane do téj opery muzykalne ustępy. Operę tak teraz ku wielkiemu upodobaniu publiczności przedstawiają po wszystkich większych teatrach i zapraszam na to przedstawienie szanowną publiczność uniżenie

Albert Wrede.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że w własnym domu moim przy placu Wilhelmowskim Nr. 3. otworzyłem nowy Hôtel pod firmą:

Du Nord.

Upewniając szanowną Publiczność, że nietylko doborem potraw, z rozmaitemi gatunkami wina, ale nadto wygodném mieszkaniem i skorą usługą przy najumiarkowańszych cenach, potrafię się stać godnym, polecam niniejszém nowy mój zakład łaskawym względom.

J. N. Pietrowski.

Prawdziwy Warynas w rolkach rznięty po 2 Złote poleca fabryka

tabaki i skład cygarów

Wilh. Bendler,

w Poznaniu, Wrocławska ulica Nr. 2.

List otwarty Teodora Mańkowskiego do swoich oborców.

Szanowni Obywatele!

Wybrany przez Was na członka Kommissyi o podatku dochodowym stanowić mającéj, i widząc słuszne i ogólne oburzenie opinii publicznéj przeciw tego i przeszłorocznym podwyższeniom, zobowiązany przytém do tajemnicy pod względem wewnętrznych czynności Kommissyi. Mam sobie przynajmniéj za obowiązek zwrócić Waszą uwagę na ważność reclamacyj, albo co jeszcze lepsze szczerych deklaracyj stanu swego majątku z gotowością zaprzysiężenia takowych, gdyż właściwie dopiero przy reklamacyach rozpoczyna się działalność obranych przez Was Kommissarzy, którzy bez takowych niemają żadnego sposobu oparcia się podanym sobie wyrachowaniom przez osoby mające sobie za obowiązek Rządowi przez podwyższenie podatku się przysłużyć. Reklamujcie więc jak najprędzéj i chciejcie wierzyć méj o Wasze dobro gorliwości.

Żrenica, dnia 20. Stycznia 1854.

Teodor Mańkowski.

Aukcya cygarów i tabaki.

W poniedziałek dnia 30. i we wtorek dnia 31. Stycznia r. b. przed południem i po południu sprzedawać będę publicznie najwięcéj dającemu za gotówkę ***w Bazarze:***

20,000 sztuk prawdziwych Hawańskich cygarów,
30,000 » » Hamburgskich »
30,000 » » Bremeńskich »

daléj 2000 paczek Rawickiéj tabaki w ołowiu i kilka beczek tytuniu krajanego.

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

W dniu 29. Stycznia, 12. i 19. Lutego odbędą się bale w Szamotułach, na które szanownych Obywateli uprzejmie zapraszają gospodarze

E. Żołtowski. N. Kościelski. H. Kierski. F. Swięcicki.

O mojém osiedleniu się w Śremie uniżenie donoszę niniejszém.

Śrem, dnia 1. Stycznia 1854.

F. Neithardt, approbowany weterynarz.

Młodzieniec zacnych rodziców z Prowincyi, posiadający obydwa języki krajowe, chcący się poświęcić zawodowi kupieckiemu i posiadający potrzebne wiadomości szkolne, może być niebawnie przyjętym za ucznia u

Gustawa Bielefeld w Poznaniu przy rynku Nr. 87.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 24. Stycznia 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	99
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{3}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	103
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$97\frac{3}{4}$	—
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{4}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 25. Stycznia 1854 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	3	3	3	12	6
Żyta, szefel	2	13	6	2	17	9
Jęczmienia, szefel	1	27	9	2	2	3
Owsa, szefel	1	7	9	1	12	3
Tatarki, szefel	1	21	3	1	25	6
Grochu, szefel	2	15	6	2	20	—
Ziemniaków, szefel	—	24	—	—	26	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	8	—	—	9	—	—
Masła, garniec	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.	27	7	6	27	22	6